

Skierniewice: Jest źle, ale nie dość, by pracę stracił szef pogotowia

data aktualizacji: 2013.03.28 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Dyrektor pogotowia zostaje, konkurs na dyrektora szpitala w Skierniewicach zostanie ogłoszony tuż po świętach.

"Po zakończeniu kontroli w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Skierniewicach, która nie wykazała błędów w działaniu dyspozytora pogotowia, Zarząd Województwa Łódzkiego zdecydował o odstąpieniu od decyzji o zwolnieniu dyrektora Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego" - głosi komunikat biura prasowego Urzędu Marszałkowskiego. Co do szczegółów - kontrola przeprowadzona przez Departament Polityki Zdrowotnej i Departament Kontroli Urzędu Marszałkowskiego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Skierniewicach wykazała nieprawidłowości dotyczące transportu. Chodzi o transport wewnątrzszpitalny z oddziału na oddział oraz transport na przewozy medyczne do innych placówek - poinformowały służby prasowe marszałka Województwa Łódzkiego. Od 13 marca obie stacjonujące w szpitalu w Skierniewicach karetki transportowe dostępne są przez całą dobę (do 12 marca jedna z karetek dostępna była tylko od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). Póki co, kontrolujący nie chcą upublicznić treści raportu pokontrolnego. Słyszymy: - Teraz z wnioskami musi zapoznać się dyrekcja szpitala.

Do czasu wyłonienia nowego dyrektora obowiązki pełni dotychczasowy zastępca ds. medycznych. Do Zarządu nie dotarł protest pracowników szpitala, którzy mieli protestować przeciwko odwołaniu ze stanowiska dotychczasowej dyrektor Grażyny Krulik. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że konkurs na stanowisko dyrektora naczelnego w szpitalu zostanie ogłoszony tuż po świętach. Kontrole wszczęte zostały po śmierci (7.03) 89 - letniej pacjentki oddziału ortopedii skierniewickiego szpitala.

Tekst i fot. anw

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/20551-skierniewice-jest-zle-ale-nie-dosc-by-prace-stracil-szef-pogotowia>